

Protokół nr VII/24 z sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego w dniu 18 września 2024 r.

Ad. 1 Otwarcie obrad i stwierdzenie wymaganego kworum.

Obrady VII sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego VII kadencji otworzył o godz. 13⁰⁰ Przewodniczący Rady Powiatu Pszczyńskiego Paweł Sadza. Następnie powitał wszystkich radnych (**zał. nr 1 do prot. – lista obecności radnych**), osoby uczestniczące w transmisji dzisiejszej sesji, kierowników, dyrektorów, naczelników oraz p. Grzegorza Bonalskiego Komendanta Powiatowej Policji w Pszczynie (**zał. nr 2 do prot. – lista obecności gości**). Kolejno poinformował, iż zgodnie z par. 18 ust. 2a Statutu Powiatu obrady Rady są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Z kolei przebieg sesji zostanie zarejestrowany na karcie CF (compact flash), nagranie to stanowić będzie załącznik do protokołu. Kolejno poinformował również, iż obrady odbywać się będą zgodnie z klauzulą informacyjną dotyczącą obowiązku informacyjnego RODO w sprawie nagrywania przebiegu sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego. Następnie poprosił radnych o potwierdzenie swojej obecności na oprogramowaniu Esesja, po czym przekazał, że ustawowy skład Rady wynosi 23 radnych i na podstawie potwierdzeń uczestnictwa, w sesji uczestniczy 22 radnych. Poinformował, że nieobecny jest p. Damian Cieszewski Wicestarosta Pszczyński. Dodał, że liczba ta stanowi kworum, co umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Obecni w chwili rozpoczęcia obrad:

1. Barbara Bandoła
2. Roman Bańczyk
3. ~~Damian Cieszewski~~
4. Zdzisław Grygier
5. Marcela Kanafek-Lewandowska
6. Wiesław Konieczny
7. Wojciech Lala
8. Waldemar Lipus
9. Marek Lucjan
10. Aleksander Malcher
11. Grzegorz Nogły
12. Michał Pudelko
13. Beata Rozmus
14. Paweł Sadza

15. Przemysław Sawicki
16. Teresa Sochacka- Kabut
17. Jacek Sodzawiczny
18. Krystian Szostak
19. Bronisław Śmieja
20. Edyta Waleczek
21. Grzegorz Wanot
22. Rafał Wróbel
23. Ryszard Ziobro

Następnie przekazał, że wszyscy radni otrzymali porządek obrad (**zał. nr 3 do prot.**), w związku z tym zapytał, czy ktoś z radnych, bądź Zarządu zgłasza jego uzupełnienie? Wobec braku chętnych do zabrania głosu przekazał, że obrady sesji odbędą się zgodnie z porządkiem obrad, przekazanym w terminie 7 – dniowym.

Ad. 2 Przyjęcie protokołu z sesji z dnia 28 sierpnia 2024 r.

Prowadzący obrady przystąpił do realizacji punktu 2 porządku obrad, tj. przyjęcia protokołu z VI sesji Rady z dnia 28 sierpnia 2024 r. Poinformował, że do dnia dzisiejszej sesji, nikt z radnych nie złożył wniosku o dokonanie zmian w zapisie protokołu wyłożonego do wglądu. W związku z powyższym zapytał radnych, czy ktoś chciałby, to uczynić w dniu dzisiejszym? Przypomniał, że zgodnie z par. 11, ust.1a Statutu Powiatu głosowania jawne na sesjach Rady odbywają się za pomocą urządzeń umożliwiających sporządzenie i utrwalenie imiennego wykazu głosowań radnych, czyli za pomocą tabletów.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, poddał pod głosowanie imienne, projekt protokołu z VI sesji Rady Powiatu (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 22 radnych**) (**zał. nr 4 do prot.**).

Głosowanie:

za - 22 głosy

przeciw - 0 głosów

wstrzymało się - 0 głosów

Przewodniczący Rady stwierdził, że w wyniku głosowania, powyższy protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez Wysoką Radę.

Ad. 3 Sprawozdanie Starosty z pracy Zarządu w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady poinformował, że punkt 3 porządku obrad dotyczy sprawozdania Starosty z pracy Zarządu w okresie międzysesyjnym, po czym poprosił p. Starostę o jego przedstawienie.

P. Starosta przedstawił sprawozdanie z pracy Zarządu Powiatu Pszczyńskiego w okresie od dnia 28 sierpnia do dnia 17 września 2024 r. **(zał. nr 5 do prot.)**.

Przewodniczący Rady przekazał, że Rada Powiatu dołącza się do podziękowań Starosty. Dodał, że determinacja wszystkich tych, którzy walczą ze skutkami wydarzeń i absolutnie rekordowych opadów, jest olbrzymia. Kolejno w imieniu całej Rady Powiatu podziękował wszystkim tym, którzy od najwcześniejszych godzin porannych przez kilka dób pracowali, aby zabezpieczyć mieszkańców i mienie Powiatu. Dodał, że należą się serdeczne ukłony dla wszystkich od całej Rady Powiatu.

Kolejno zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś zapytania do ww. sprawozdania, wobec ich braku, zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 4 Rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał.

Przewodniczący Rady przekazał, że punkt czwarty porządku obrad dotyczy rozpatrzenia projektów uchwał Rady Powiatu oraz ich podjęcia.

Ad. 4.1)

Prowadzący obrady przekazał, iż pierwszy projekt uchwały dotyczy **zmiany Uchwały Nr XXXIX/309/18 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 28 marca 2018 r. w sprawie przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Pszczyński**, po czym poprosił o przedstawienie opinii przez dwie Komisje stałe Rady Powiatu.

Przewodniczący Komisji Finansów Przemysław Sawicki odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 17 września 2024 r. **(zał. nr 6 do prot.)**.

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Edyta Waleczek odczytała pozytywną opinię Komisji z dnia 16 września 2024 r. **(zał. nr 7 do prot.)**.

Następnie Przewodniczący Rady otworzył dyskusję, wobec braku chętnych do zabrania głosu, poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr XXXIX/309/18 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 28 marca 2018 r. w sprawie**

przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Pszczyński (podczas głosowania na sali obrad obecnych było 22 radnych) (zał. nr 8 do prot.).

Głosowanie:

za - 22 głosy

przeciw - 0 głosów

wstrzymało się - 0 głosów

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała Nr VII/52/24 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **zmiany Uchwały Nr XXXIX/309/18 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 28 marca 2018 r. w sprawie przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Pszczyński**, została przyjęta pozytywnie jednogłośnie przez Radę Powiatu **(zał. nr 9 do prot.)**.

Ad. 4.2)

Prowadzący obrady przekazał, iż kolejny projekt uchwały dotyczy **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok**, po czym poprosił o przedstawienie opinii przez wszystkie Komisje Stałe Rady Powiatu.

Przewodniczący Komisji Finansów Przemysław Sawicki odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 17 września 2024 r. **(zał. nr 6 do prot.)**.

Przewodniczący Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Wojciech Lala odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 16 września 2024 r. **(zał. nr 10 do prot.)**.

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Edyta Waleczek odczytała pozytywną opinię Komisji z dnia 16 września 2024 r. **(zał. nr 7 do prot.)**.

Następnie Przewodniczący Rady otworzył dyskusję, wobec braku chętnych do zabrania głosu, poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok (podczas głosowania na sali obrad obecnych było 22 radnych) (zał. nr 11 do prot.)**.

Głosowanie:

za - 22 głosy

przeciw - 0 głosów

wstrzymało się - 0 głosów

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała Nr VII/53/24 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok**, została przyjęta pozytywnie jednogłośnie przez Radę Powiatu (**zał. nr 12 do prot.**).

Ad. 4.3)

Prowadzący obrady przekazał, iż następny projekt uchwały dotyczy **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2024-2031**, po czym poprosił o przedstawienie opinii przez wszystkie Komisje Stałe Rady Powiatu.

Przewodniczący Komisji Finansów Przemysław Sawicki odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 17 września 2024 r. (**zał. nr 6 do prot.**).

Przewodniczący Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Wojciech Lala odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 16 września 2024 r. (**zał. nr 10 do prot.**).

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Edyta Waleczek odczytała pozytywną opinię Komisji z dnia 16 września 2024 r. (**zał. nr 7 do prot.**).

Następnie Przewodniczący Rady otworzył dyskusję, wobec braku chętnych do zabrania głosu, poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2024-2031 (podczas głosowania na sali obrad obecnych było 22 radnych)** (**zał. nr 13 do prot.**).

Głosowanie:

za - 22 głosy

przeciw - 0 głosów

wstrzymało się - 0 głosów

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała Nr VII/54/24 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2024-2031**, została przyjęta pozytywnie jednogłośnie przez Radę Powiatu (**zał. nr 14 do prot.**).

Ad. 5 Odpowiedzi na interpelacje.

Przewodniczący Rady przekazał, że piąty punkt porządku obrad dotyczy odpowiedzi na interpelacje. Poinformował, że na ostatniej sesji nie została złożona żadna interpelacja, a jedynie cztery zapytania przez radnego Bronisława Śmieja. W związku z powyższym zapytał radnego, czy uzyskana odpowiedź wymaga doprecyzowania?

Radny Bronisław Śmieja odpowiedział przecząco.

Ad. 6 Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady poinformował, że ten punkt porządku obrad dotyczy składania interpelacji i zapytań przez radnych. Przypomniał, że zgodnie z par. 20 ust. 4 Statutu Powiatu interpelacje i zapytania składane są na piśmie do Przewodniczącego Rady, który przekazuje je niezwłocznie Staroście. Starosta, lub osoba przez niego wyznaczona, jest zobowiązana udzielić odpowiedzi na piśmie nie później niż w terminie 14 dni od dnia otrzymania interpelacji lub zapytania. Wobec powyższego zapytał, czy ktoś z radnych wyraża chęć na ich złożenie, wobec braku chętnych do zabrania głosu, zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 7 Wnioski i oświadczenia radnych.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych zgłasza jakieś wnioski, czy oświadczenia?

Radny Ryszard Ziobro zawnioskował do radnych o przekazanie swoich diet lub ich połowy dla powodzian, co uwarunkował tym, że jeśli oddają całą dietę, to ze swoich pieniędzy da 10.000 zł, jeśli połowę, da 5.000 zł.

Przewodniczący Rady przekazał, że jest, to zacna inicjatywa. Dodał, że z początkiem tygodnia radni reprezentujący różne komitety, tj. Ziemię Pszczyńską, Pszczyńskie Porozumienie Samorządowe, czy Ligę Samorządową Ziemi Pszczyńskiej podjęli decyzję o wsparciu. Zwrócił uwagę, że jest taki instrument, promowany przez Stowarzyszenie Omnibus, czyli organizację pożytku publicznego. Dodał, że zostały zdiagnozowane potrzeby, jeżeli chodzi o Powiat Pszczyński. Przekazał, że jest jedno pogotowie rodzinne, które wymaga pomocy, bowiem zostało zalane. Następnie zachęcił wszystkich radnych do udziału w tej zacnej inicjatywie. Dodał, że po sesji będą do dyspozycji kartki z numerem konta, na które można wpłacić datki. Zwrócił uwagę, że jego zdaniem pomoc tej rodzinie, która aktualnie ma pod opieką 5 dzieci w ramach pogotowia rodzinnego, jest bardzo cenną inicjatywą. Przekazał, że widzimy w mediach, również gdzieś niedaleko nas, bo w sumie Powiat Pszczyński również został dotknięty wydarzeniami minionego weekendu, choć może nie aż tak bardzo, jak Ziemia Kłodzka.

Dodał, że serce kraje się patrząc na ból tych ludzi, ich cierpienie i niemożność sprawczą dziś. Przekazał, że każdy gest ze strony społeczników, bowiem radny jest społecznikiem, jest na wagę złota. Kończąc podziękował przedmówcy za złożony wniosek, choć niektórzy radni już tą decyzję podjęli wcześniej, zachęcając jednocześnie, aby wszyscy radni włączyli się w akcję.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że należą się pochwały dla p. Starosty za trafne i celne podejmowanie działań. Dodał, że mówi o odwołaniu dożynek ze względu na alerty związane z pogodą, że będzie taka, a nie inna. Przekazał, że nie wie, czy p. Starosta osobiście, czy cały Zarząd Powiatu, podjął decyzję, ale wszystkim pogratulował jej trafności. Wyraził jednak ubolewanie, bowiem dużo mówi się o tym, iż samorządy są takie ważne, przekazał, że można było wtedy przesłać taką informację do Warszawy, żeby niektórym dać znać, że idzie fala i odwołujemy dożynki z tego względu, żeby szybciej zaczęli działać w stosunku do zaistniałej sytuacji. Dodał, że można było, to szybciej zrobić, a nie tak, jak p. Premier mówił jeszcze w piątek, że ostrzeżenia są przesadzone, co ludzie odebrali tak, że nie ma się czego bać, a w sobotę już było zalane paręnaście miejscowości i jest tak, jak widzimy w telewizji, co tam się działo. Zwrócił uwagę, że jest bardzo trudna sytuacja. Dodał, że w przypadku Nysy miało miejsce pospolite ruszenie, że 1,5 km ludzie stali, podawali sobie worki, żeby uszczelnić przeciekający wał i uratowali swoją miejscowość. Zwrócił uwagę, że niektórzy mogli zadziałać wcześniej i może nie udałoby się całkowicie zniwelować strat, ale na pewno byłyby mniejsze. Kolejno przekazał, że chciałby poruszyć sprawę dotyczącą naszego podwórka. Mianowicie nie wie, czy radni wiedzą, ale był zamknięty most w Studzienicach na Dokawie, zamknięta była droga, bowiem przelewała się woda. Dodał, że chce się teraz zwrócić do tych wszystkich mądrych przy projektowaniu i budowie tego mostu. Przekazał, że mieszkańcy Jankowic mówili, że most jest za nisko i stary był wyżej, żeby go zrobić w takim samym położeniu, albo nawet podnieść go wyżej. Dodał, że były takie czasy, co pamięta za dziecka, jak Dokawa zawsze wylewała, bowiem zawsze był wysoki nurt wody, to mieszkańcy słyszeli, że nie znają się, że są to jakieś opowieści i że od tego są fachowcy. Zwrócił uwagę, że teraz okazuje się, że niestety, ale trzeba było zamknąć most, bowiem woda przelewała się przez niego. W związku z powyższym patrząc w tył zapytał, kto miał rację, ci którzy mówili, że tak może być, czy ci, którzy przekonywali, że wszystko będzie dobrze? Dodał, że przyczółki zostały poszerzone ze względu na to, żeby woda nie zagrażała, ale niestety wychodzi na to, że mieszkańcy mieli rację, a nie inżynierowie, którzy to planowali, robili projekt i wybudowali. Kolejno zwracając się do Starosty, z którym zna się bardzo dobrze, bowiem są z jednego terenu, z uwagi na to, że jego zdaniem droga w końcu zostanie

zrobiona i nie chce używać jakichś słów mocnych, ale gańbą jest dla naszego Powiatu, że droga łącząca trzy sołectwa jest w takim stanie, a nie innym. Poprosił, aby zrobić drogę, bowiem jak ktoś nią jedzie, to jest tam więcej łat, niż normalnego podstawowego asfaltu, którym była wykonana. Poprosił również, aby wziąć pod uwagę i zrobić dodatkowe przejścia pod drogą, że w momencie, kiedy podniesie się woda, mogła przejść bokami. Przekazał, że nie wie, czy plan już został wykonany, bowiem jego zdaniem na pewno jeszcze teraz można wziąć pod uwagę wykonanie przejść, aby nie było tak, że zostanie wykonana nowa droga i za chwilę będziemy ją naprawiać, bo przyjdzie woda i naruszy ją. Dodał, że jest, to jego prośba, aby zrobić dodatkowe obejścia wody obok mostu. Przekazał, że to co teraz nam woda pokazała, to niestety takie są realia. Kolejno poprosił p. Starostę, aby zadzwonił do Warszawy i powiedział kolegom, że wszystkie bajki o płonącej planecie i o tym, że nie trzeba budować zbiorników retencyjnych, bowiem są niepotrzebne i niepotrzebnie wydawane są pieniądze na tamy, dają między bajki na półki i zrobią z nich album. Przekazał, że natura pokazała nam teraz, co umie i co może być, co po prostu zmienia się, co ileś dziesiąt lat. Zwrócił uwagę, że jest 20 lat sucho i przyjdzie jeden kataklizm, który spowoduje, że wszystko jest zmiecione i ludzie cierpią. Dodał, aby wzięli, to pod uwagę, że przyroda jest taka, a nie inna i takie zdarzenia mogą mieć miejsce w kolejnych latach.

Przewodniczący Rady zwracając się do przedmówcy przekazał, że na poprzedniej sesji w sierpniu dla niego w sposób nie do przyjęcia zadał pytanie Wiceprzewodniczącemu Rady, czy chce kontynuować ten temat. W związku z powyższym zaproponował radnemu, aby najpierw popatrzeć na siebie, zobaczyć belkę w swoim oku, żeby dostrzegać drzazgi w oczach innych ludzi. Dodał, że to taka jego rada na przyszłość, bo dziś rozwlekanie, co jest czyją winą, co kto zrobił, niczemu nie służy. Kolejno zwracając się do przedmówcy przekazał, że dziś gumowce na nogi, rękawy zakasać i pomagać ludziom w Goczałkowicach-Zdroju, to jest nasze zadanie.

Wiceprzewodniczący Rady Krystian Szostak przekazał, że w sumie nie wie, jak zacząć. Dodał, że mądrość zbiorowa jest ważniejsza od mądrości indywidualnej, albo indywidualnego wymądrzania się. Przekazał, że w tej chwili mówić o jakimś wyższym moście, który tam mógł być wybudowany, może każdy. Poinformował, że jako Burmistrz był bardzo zainteresowany ograniczeniem niebezpieczeństw i okresowych zalewań na terenie Gminy Pszczyna i Dokawa, o której mówi radny Rafał Wróbel, praktycznie od Czarkowa aż do ujścia, do Pszczynki nie tak dawno była wyposażona w poldery zalewowe, w tereny zalewowe, które w sposób naturalny na wiosnę po roztopach,

w lipcu w letnie opady, były pełne. Kolejno zapytał radnego Rafała Wróbla, co stało się z tymi polderami? Dodał, że jako Burmistrz wstrzymywał zasypywanie polderów od Piasku i nie będzie mówił o firmach, bo nie wypada, aż po teren położony w Jankowicach, m.in. ten przed drogą i mostem. Poprosił radnego Rafała Wróbla, aby przypomniał sobie, jak był mały, jak ten teren wyglądał, a jak wygląda teraz. Przekazał, że organ jakim jest Burmistrz, nie ma niestety kompetencji do określenia terenów zalewowych. Dodał, że spotkał się z zarzutami nawet przedsądowymi, odmawiając inwestycji na terenach zalewowych. Przekazał, że SKO jednoznacznie odpowiadało, że tereny zalewowe, to kompetencja do określenia przez RZGW, czyli obecnie Wody Polskie, a nie należy, to do organu, jakim jest Burmistrz. Kolejno zapytał radnego, dlaczego wtedy nie wstrzymał zasypisk, kiedy cała wioska sypała gruz i wszystkie inne rzeczy i teraz pyta o podwyższenie mostu? Przekazał, że zrobiliśmy sobie koryto z naszej Dokawy i to była rola lokalnej społeczności, żeby wesprzeć taki organ, którym był Szostak, czy ktokolwiek inny w fotelu Burmistrza, aby wesprzeć go w działaniach wstrzymujących niepotrzebne, bezsensowne inwestycje. Przekazał, że to samo było w Ćwiklicach, gdzie miał identyczną sytuację. Zwrócił uwagę, że najpierw sami zaniedbaliśmy, nie zachowując naturalnej retencji terenów zalewowych. Zapytał do kogo teraz mamy pretensje, do projektanta mostu? Po czym przekazał, że coś tu chyba jest nie po kolei. Przekazał, że post factum można różne bajki opowiadać, albo osądy, które są w zasadzie słuszne, bo można tam wiadukt puścić od Czarkowa, wtedy nie zaleje nikogo, natomiast trzeba dbać na co dzień o te grunty. Przekazał, że to samo dotyczy Pszczyнки. Zapytał, dlaczego zalało Skansen i dlaczego zasypano poldery między torem kolejowym, a Ćwiklicami? Dodał, że były, to naturalne rozlewiska przy wszystkich roztopach i wylewach Pszczyнки. Poprosił, aby nie mieć teraz jakichś rad, które oczywiście mogą mieć swoje uzasadnienie w obecnej sytuacji, ale sięgnąć do tego czego się nie zrobiło, jako między innymi mieszkańcy, którzy chociażby nie wsparli jego w tych działaniach. Dodał, że miał odwrotne pretensje, ponieważ przychodzili z pytaniem, czemu im nie pozwoli, bowiem powstaje tam firma i trzeba zrobić parking. Przekazał, że wtedy jego jakoś nikt z Jankowic nie poparł.

Radny Rafał Wróbel przekazał, co tu powiedzieć. Następnie zwracając się do przedmówcy przekazał, że kolejny raz wysłuchuje jego rad. Dodał, że radni nie są dziećmi, a przedmówca nauczycielem. Kolejno w odniesieniu do tego, co działo się przekazał, że naprzeciwko jego siedzi były Sołtys Jankowic, którego przedmówca może zapytać, co robiono w tej sprawie, gdzie było wysypywane przed Dokawą, tam ludzie zostali odcięci od dojazdu do łąk, by mogli wjechać i wykosić. Przekazał, że zagrodzona

została droga i powie przedmówcy szczerze, że musiałby wziąć wszystko na siebie, że jest temu winien, bo był Burmistrzem, wydawał decyzje, był w ochronie środowiska i miał pilnować wszystkiego, żeby nie było zasypywane. Zgodził się z przedmówcą jeśli chodzi o łąki i poldery rozlewowe, jednakże zapytał, gdzie były służby i samorząd, jak to było robione? Przekazał, że wszystko było nieprawnie robione. Dodał, że ciekawym jest, jak to się stało, że można było do tego dopuścić. Przekazał, że była o tym mowa, a radny Michał Pudełko był Sołtysem. Dodał, że były spotkania podczas, których mówiono o tych sprawach. Następnie zapytał i co? Po czym odpowiedział i nic, bowiem dalej robili swoje i samowolkę w tym miejscu. Przekazał, że teraz już, to przeszło w trzecie ręce i nie ma już też winnych. Kolejno poprosił Przewodniczącego Rady, aby słuchał o czym mówi, bo nie mówi, że teraz, bowiem mowa o moście była, kiedy był projektowany, że będzie za nisko i woda podchodzi. Dodał, że wtedy chcieli, żeby most był wyżej, a nie, że teraz wymądrza się, bo można mówić coś, że gumki i do Goczałkowic do roboty, ale za chwilę będziemy musieli gumki wziąć i w Jankowicach robić, bo most wstrzyma, będzie cofka i pozalewa mieszkańców, bowiem woda obejdzie z drugiej strony. Dodał, że tam gdzie wody nigdy nie było, tam będą zalane domostwa i tylko o to chodzi. Poprosił, aby wziąć pod uwagę, żeby przy przebudowie drogi zrobić dodatkowe przejścia, bo będzie kłopot.

Przewodniczący Rady przekazał, że przedmówca widzi, iż jest, to konkretny wniosek bez wycieczek polityczno-historycznych.

Wiceprzewodniczący Rady zwracając się do radnego Rafała Wróbla przekazał, że wyprasza sobie uwagi co do jego zawodu i żałuje, że radny nie był jego uczniem, bowiem ma czego żałować. Kolejno poprosił radnego, aby słuchał uważnie, bowiem nie zrozumiał, o czym mówił. Przekazał, że przepisy dotyczące terenów zalewowych dotyczą organu, który te tereny może określać i tym organem nie jest burmistrz, wójt, prezydent, tylko RZGW. Dodał, że do kompetencji wyłącznych RZGW należy określanie rzędnej zalewowej, co starał się radnemu wytłumaczyć, że odmawiając zgody na warunki zabudowy na terenach zalewowych ze względu na uwagę, którą pisali w tych decyzjach, informuje się potencjalnego inwestora, że teren jest okresowo zalewany, ale decyzja została uchylona trzykrotnie przez SKO i chciałby, aby radny, to zrozumiał, ponieważ SKO wykazało, że do organu, jakim jest burmistrz, nie należy określanie terenów zalewowych, bo jest, to ustawowa kompetencja RZGW. Zapytał, czy radny, to rozumie? Dodał, że w związku z tym Burmistrz nie mógł nic innego zrobić, jak na końcu czwartą już decyzję podpisać mimo, że wtedy wezwał pracowników, a poza tym ten okres sołtysowania radnego Michała Pudełko, to były

późniejsze lata. Przypomniął, że osobiście był trochę wcześniej Burmistrzem. Dodał, że taką uwagę polecił wpisać w decyzji o warunkach zabudowy, że informuje się z gwiazdką, że teren jest okresowo zalewany, ale prawnicy uchylili jemu tą propozycję, ponieważ decyzja administracyjna nie może mieć charakteru warunkowego i chciałby, aby radny, to zrozumiał. Przekazał, że nie należy to do kompetencji burmistrza, jeśli jest, to pozaustawowa rzecz dotycząca terenów zalewowych, dlatego uwaga dotycząca jakiegokolwiek burmistrza w tym zakresie ze strony radnego, była niezasadna. Dodał, że RZGW, które upominał wówczas, że do ich kompetencji ustawowej należy określanie terenów zalewowych, przesłało odpowiedź, z której wynikało, że zgadzają się, iż jest, to ich obowiązek, ale nie mają w tym momencie środków na wykonanie odpowiedniej dokumentacji na odcinku Dokawa - Pszczyńka, bo to samo robił w Ćwiklicach. Przekazał, że chciałby, żeby radny nie traktował jego uwag, jako pouczenie, tylko jako informacje o stanie faktycznym, jaki był, a personalne uwagi sobie wyprasza.

Przewodniczący Rady przekazał, że radny Rafał Wróbel poprosił o zabranie głosu ad vocem, prosząc jednocześnie jego, aby wypowiedział się krótko.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że będzie krótko, nie ma sprawy. Kolejno zwracając się do Wiceprzewodniczącego Rady przekazał, że tak, to jemu tłumaczył, że nic nie zrozumiał, także dobrze, że nie był jego uczniem, bo mogłoby tak być. Przekazał, że wynika z tego, że my jako Rada Gminy, jako Rada Powiatu nic nie możemy, nic się nie da zrobić. Dodał, że wychodzi tylko i wyłącznie na to, że pospolite ruszenie, bowiem Wiceprzewodniczący Rady mówi o terenach zalewowych, ale tam były wywożone różne rzeczy i ochrona środowiska i tak dalej, są komisje, które mogą się tym zająć, ale jakoś nie chciały się zająć. Przekazał, że może było tak, że właściciel miał jakieś przełożenie na to, że nikt się tym nie zajmował. Dodał, że nie wie, czy Wiceprzewodniczący Rady, który wraca do historii pamięta, kto był Sołtysem w Jankowicach przed radnym Michałem Pudełko. Zapytał, czy wie, kto nim był? Dodał, że Wiceprzewodniczący Rady nawiązuje, iż były, to lata późniejsze, wcześniejsze.

Wiceprzewodniczący Rady powiedział, bo były.

Radny Rafał Wróbel kolejny raz zapytał, czy przedmówca pamięta, kto był Sołtysem?

Wiceprzewodniczący Rady powiedział i co z tego?

Przewodniczący Rady poprosił radnego Rafała Wróbla i Wiceprzewodniczącego Rady o nieprowadzenie w taki sposób polemiki. Kolejno poprosił radnego Rafała Wróbla o wygłoszenie swojego stanowiska, zaś osobiście będzie udzielał głosu na sali.

Dodał, że nie będzie dopuszczał do takiej frywolnej dyskusji, jaka ma miejsce w chwili obecnej.

Radny Rafał Wróbel powiedział, że to on jest przy głosie.

Przewodniczący Rady przekazał, że może go zaraz odebrać przedmówcy.

Radny Rafał Wróbel powiedział proszę bardzo.

Przewodniczący Rady kontynuując przekazał, że uczyni, to jeśli przedmówca nie będzie wsłuchiwał się w jego prośby. Dodał, że prosi, żeby nie prowadzić tego typu dyskusji na sali sesyjnej, tylko prowadzić merytoryczną rozmowę, a do głosu dopuszczał będzie osobiście. Kolejno poprosił radnego Rafała Wróbla o kontynuowanie.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że Wiceprzewodniczący Rady dobrze pamięta, że jego mama była Sołtysem i słyszał o takich sprawach wszystko, bowiem jego mama o tym mówiła, co się działo, jakie były problemy. W związku z czym poprosił Wiceprzewodniczącego Rady, żeby nie mówił, że nie wiadomo skąd i jakie ma wiadomości i mówi niestworzone rzeczy. Przekazał, że niestety, jeżeli jest samorząd i ludzie zwracają się z prośbą, czy wskazują jakieś problemy, to trzeba się też wsłuchiwać w te głosy, a nie uważać, że my jesteśmy najmądrzejsi i my wiemy wszystko najlepiej. Dodał, że ci, którzy tam mieszkają, oni tam żyją z dziada, pradziada i wiedzą, jak te tereny wyglądały i jak były zalewane, a to, że są zasypywane poldery i budują się ludzie, to biorą, to na siebie, robią, to po prostu na swoje ryzyko.

Przewodniczący Rady przekazał, że pozwoli sobie tą sól z wypowiedzi przedmówcy i z tych dyskusji, która wywiązała się, wyciągnąć. Dodał, że można, to było skrócić do jednego zdania, że jest wniosek, iż w przypadku projektowania przebudowy ul. Jana Pawła II w Studzienicach, zawrzeć sugestie, spostrzeżenia, aby wykonać dodatkowe przepusty, tak zwane kanały ulgi. Przekazał, że można, to było skrócić do jednego zdania, ale żeby to zrobić, trzeba się skupiać na merytoryce, więc osobiście pozwoli sobie odnieść się do wypowiedzi przedmówcy, zdecydowanie kończąc ten wątek dwoma przysłowiami, dwiema frazami. Po pierwsze, nie mierz wszystkich swoją miarą, to każdemu z nas się przyda, a po drugie, poza wyższym wykształceniem, czy wyższą wiedzą, trzeba mieć średnie pojęcie i podstawowe wychowanie. Dodał, że strasznie podoba się jemu ten tekst i czekał, kiedy będzie go mógł w tej sali użyć.

Radny Michał Pudełko przekazał, że w tym wątku kilkakrotnie poruszone zostało również jego nazwisko, ale słusznie, bowiem faktycznie w tych czasach, o których mówi

Wiceprzewodniczący Rady i radny Rafał Wróbel tak było i oboje Panów ma rację, bowiem tak było. Dodał, że faktycznie był Sołtysem od 2007 roku i też pamięta, że Rada Sołecka i mieszkańcy wielokrotnie zwracali się o to do Burmistrza, aby jak najbardziej wstrzymać zasypywanie polderów zalewowych, które od razu mówi, ciągle są zasypywane. Przekazał, że to nie jest czas przeszły, bowiem to dzieje się cały czas. Dodał, że wtedy rzeczywiście Burmistrz nie miał takiej możliwości, co doskonale pamięta i wielokrotnie na ten temat rozmawiali. Dodał, że pamięta rozprawy przy SKO i oczywiście ich odpowiedzi, gdzie faktycznie nie było możliwości powstrzymywania inwestora przed zasypywaniem i zmianą, bardzo poważną zmianą warunków zalewowych. Dodał, że jego zdaniem radny Rafał Wróbel być może zdenerwował się zdaniem, że mieszkańcy nie reagowali. Kolejno zwrócił się do Wiceprzewodniczącego Rady, mówiąc, że mieszkańcy reagowali. Dodał, że Rada Sołecka zwracała na, to uwagę i zwraca nadal, natomiast faktycznie prawo nasze jest ułomne i to trzeba powiedzieć bardzo otwarcie, bowiem na poziomie samorządu nie mamy możliwości, mimo iż mamy większą wiedzę na temat tego, co się dzieje na naszym terenie, nie mamy możliwości powstrzymywania takich, a nie innych inwestycji. Przekazał, że nie chce już więcej do tego wracać.

Radny Rafał Wróbel w odniesieniu do wypowiedzi i komentarza Przewodniczącego Rady powiedział: „i vice versa”.

Przewodniczący Rady powiedział dziękuję.

Radny Przemysław Sawicki przekazał, że został zobowiązany przez mieszkańców Kobióra, żeby poruszyć temat remontu prowadzonego przez firmę Budimex na terenie ich miejscowości. Zapytał, czy Rada Powiatu, czy w ogóle Powiat, bądź Zarząd Powiatu ma jakiś wpływ na firmę, żeby remont był prowadzony w miarę z głową, żeby nie było jakiegoś chaosu? Przekazał, że osobiście spotyka się często z mieszkańcami mimo, że nie jest już radnym w Gminie, ale w Powiecie i zadają jemu pytania dotyczące sposobu prowadzenia remontu, który też w jego opinii daleko odbiega od tego, jak to powinno wyglądać. Dodał, że nie wie, są tu na sali też budowlańcy, to mogą przejeżdżając przez Kobiór, to zweryfikować, jak to wygląda. Przekazał, że są odcinane kolejne punkty, przedsiębiorstwa, mikroprzedsiębiorstwa, jak i małe sklepy, których właściciele notują duże straty finansowe. Dodał, że nie ma jakby pomysłu, w jaki sposób, jakąś w miarę dobrą organizację ruchu wprowadzić. Przekazał, że chociażby kwestia poprzerywanych drenów, co doprowadziło podczas nawalnych deszczy do podtopienia niektórych budynków, szczególnie w tej części Kobióra, która nazywana

jest osiedlem, czyli jak wyjeżdża się od centrum Kobióra w stronę Mikołowa. Dodał, że odnosi wrażenie, iż te prace trwają w ten sposób, że otwiera się nowy front robót, mimo że nie został skończony, a w zupełnie innej części tej drogi jest otwierany nowy front. Przekazał, że nie wie, jak to się ma, jeśli chodzi o logikę. Dodał, że jako wieloletni radny Gminy, Przewodniczący Rady Gminy Kobiór był świadkiem wielu różnych inwestycji, budów, które według niego zostały przeprowadzone we wzorowy sposób, tj. budowa hali sportowej, czy przedszkola. Przekazał, że teraz, jak ma porównanie, to naprawdę nie wie, jak taka duża firma z tradycjami może taką chałturę odwalać, co jest jemu trudno zrozumieć. Dodał, że być może mają za dużo robót, bo też nie widać jakiegoś tempa prac i pracownicy rzucani w jakiś tam jeden obszar robót, później ich tam nie ma, zaś są w drugiej ich części. Przekazał, że jego zdaniem Pan Starosta, czy Przewodniczący Rady znają temat, bo również podobne uwagi zgłaszał chyba Wójt Kobióra p. Marcin Ryś. Zwrócił uwagę, że jest, to dosyć duże utrudnienie, natomiast wszyscy by to rozumieli, gdyby był jakiś porządek w tym wszystkim, zaś osobiście widzi w tym temacie jeden wielki chaos, co też powoduje konkretne problemy, tj. trudności w poruszaniu się. Przekazał, że dosyć niesprawna jest tam organizacja ruchu, bowiem nie wiadomo kto ma wjechać, bo jeśli chodzi o włączanie się do ruchu na ulicy Centralnej z bocznych ulic, nie ma żadnych świateł, w tym również policji, żeby kierowała ruchem, co może zrozumieć. Dodał, że kwestie policji chciałby poruszyć osobno, ale może sesja nie jest miejscem na ten temat. Kończąc poprosił o jakąś interwencję, czy jest to w ogóle możliwe, bowiem takie ma zapytania ze strony mieszkańców, stąd też porusza problem.

Starosta w nawiązaniu do wypowiedzi radnego Rafała Wróbla, bowiem dyskusja zaczęła się dziś od drogi przekazał, że wróci do tego tematu. Mianowicie sytuacja wygląda w ten sposób, że Powiat posiada już projekt na przebudowę drogi, który funkcjonuje już od jakiegoś czasu. Poinformował, że droga, o której była mowa była już wcześniej zgłaszana dwukrotnie do programów rządowych, ale niestety telefony do Warszawy nie skutkowały, bowiem nie otrzymaliśmy środków we wcześniejszym czasie. Dodał, że został złożony po raz trzeci wniosek do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg u Wojewody, stąd końcem roku rozstrzygnie się, czy pozyskamy środki na to, żeby wreszcie tą drogę skończyć, która odcinkami jest już porobiona, ale ten najważniejszy odcinek, który wymaga gruntownej przebudowy, poszerzenia i dopracowania do standardów europejskich jeszcze troszeczkę musi poczekać. Przekazał, że zobaczymy, jakie będą wyniki. Kolejno jeżeli chodzi o drogę wojewódzką w Kobiórze, poprosił o wypowiedź Etatowego Członka Zarządu Powiatu Grzegorza Nogłego.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że sytuacja wygląda tak, że jeżeli inwestorem jest Zarząd Dróg Wojewódzkich, to na pewno tam trzeba zgłaszać wszystkie tego typu uwagi, o których powiedział radny Przemysław Sawicki. Dodał, że Powiat na terenie Pszczyny i Goczałkowic-Zdroju przy przebudowie linii kolejowej wypracował sobie taki sposób działania, że prowadzi jakby bieżące konsultacje z firmą Budimex, która informuje o zmianach tymczasowej organizacji ruchu, którą zresztą Powiat zatwierdza, ale przeważnie odbywa się, to po jakichś wcześniejszych konsultacjach. Dodał, że to samo dotyczy teraz tego największego utrudnienia, jakie w Pszczynie nastąpi, czyli zamknięcia przejazdu w ciągu ul. Dworcowej i Męczenników Oświęcimskich. Przekazał, że Powiat jest na etapie uzgodnień i zamierzamy te sprawy konsultować z mieszkańcami i samorządami gmin po to, żeby potem było, jak najmniej utrudnień. Zasugerował podobne działania w Kobiórze, tzn. organizację tego typu spotkań inwestora i wykonawcy z mieszkańcami, wtedy jest jakby najlepszy sposób dogadania tych tematów. Dodał, że Zarząd Powiatu, czy Rada Powiatu w tym przypadku nie są za bardzo stroną, żeby w tym temacie ingerować.

Radny Rafał Wróbel zwracając się do Starosty przekazał, że to jest tylko jego troska, a pytanie może zadać Etatowemu Członkowi Zarządu Powiatu, który zajmuje się tymi sprawami. W związku z powyższym zapytał, czy jeżeli projekt już jest zrobiony, zatwierdzony, czy będzie można zrobić do niego aneks, żeby były zrobione przepusty, czy będzie, to wykonane stricte z projektem? Dodał, że jest pewny, że nie zaprojektowano tam takich rzeczy, czego jest pewien.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że temat zostanie rozeznany. Dodał, że na dzień dzisiejszy mamy pozwolenie na budowę w takiej formie, gdzie nie ma prawdopodobnie dodatkowych przepustów. Przekazał, że w tej chwili nie odpowie radnemu, czy jest, to możliwe. Dodał, że być może jakimś pozwoleniem zamiennym można, to będzie zrobić, jeżeli to jest uzasadnione. Poprosił, aby wziąć pod uwagę, że warunki, które teraz wystąpiły i ilość opadów, która nastąpiła, to były warunki ekstremalne, które podejrzewa, że nawet gdyby te kanały ulgi były, pewnie też byłyby za małe. Dodał, że tak się jemu wydaje, bowiem opad był naprawdę potężny, gdyż spadło ponad 200 mm na metr kwadratowy i to w bardzo krótkim czasie. Przekazał, że gdyby się, to rozłożyło w czasie, pewnie tego problemu nie byłoby. Dodał, że temat zostanie rozeznany i zobaczymy co ewentualnie da się tam zrobić.

Przewodniczący Rady zasugerował, aby dziś o rozwiązaniach technicznych na tej sali nie rozmawiać. Kolejno zachęcił radnego Rafała Wróbla do tego, aby zobaczył projekt,

bowiem istnieje duże prawdopodobieństwo, że podniesiona jest rzędna drogi, bowiem tam cała droga jest w pewnym momencie w niższym miejscu. Zachęcił do rzucenia okiem na projekt, ale to jego zdaniem, poza obradami sesji Rady Powiatu, żeby zgłębić temat od A do Z. Kolejno zapytał radnego, czy mimo wszystko chciałby jeszcze coś, prosząc o zmierzanie do brzegu?

Radny Rafał Wróbel przekazał, że prawy brzeg wskazać i do brzegu płyniemy. Dodał, że nie wie, czy przedmówca chce jego przekonać, że most jest wyżej od drogi, bowiem tak nie jest. Przekazał, że tam jest droga, która schodzi na dół z dwóch stron i tam most jest jeszcze obniżony. Zwracając się do Etatowego Członka Zarządu Powiatu przekazał, że ma gorącą prośbę, bowiem mówił, że wtedy wystąpiły wielkie opady. Mianowicie takie opady mogą przyjść co roku, może ich nie być 20 lat, czy 10 lat, ale jak przyjdą, a przepusty nie będą tam zrobione, to pierwsze będą ludzie zalani, bo tam już woda podchodziła pod domy, a po drugie zniszczy nam to drogę, która będzie wybudowana. Przekazał, że ma tylko gorącą prośbę, żeby po prostu przyłożyć się i sprawdzić, bo to jest zagrożenie dla drogi.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że wydaje się jemu, że taka była intencja jego odpowiedzi. Dodał, że wyraźnie powiedział, że przyjrzą się temu.

Przewodniczący Rady przekazał, że wybrzmiało, to. Kolejno zwracając się do Starosty przekazał, że rozumie, iż poprzedni Rząd dwukrotnie nie przyznał dofinansowania na remont tej drogi.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że radny Rafał Wróbel wzywał Starostę do Warszawy. W związku z czym zapytał radnego, ile za 8 lat wybudowali zbiorników retencyjnych? Dodał, że osobiście widział w telewizji, jak ich Prezes mówił, że on już budować tych zbiorników nie będzie. Zapytał radnego, czy może odpowiedzieć na jego pytanie?

Przewodniczący Rady przekazał, że dyskusja zmierza w kierunkach politycznych, ale nie my zaczęliśmy. Następnie udzielił głosu ad vocem radnemu Rafałowi Wróblowi, prosząc jednocześnie o krótką wypowiedź.

Radny Rafał Wróbel podziękował radnemu Ryszardowi Ziobro za zadanie pytania. Przekazał, że chce jemu tylko powiedzieć, że mówi o wyższym szczeblu, niepowiatowym, ale jakby nie oni, to do dzisiaj w Raciborzu nie byłoby zbiornika i Opole oraz Wrocław pływałyby i tak odpowie radnemu. Dodał, że jeżeli nie byłyby wstrzymywane przez Waszych ludzi i teraz ta Pani jest Ministrem Ochrony Środowiska,

która wstrzymywała z zielonymi, że nie budować żadnych retencji, zbiorników retencyjnych, żadnych zapór, bo to jest niepotrzebne. Mówiono, że planeta spłonie, bo tak, nie będzie żadnych opadów. Dodał, że teraz widzimy wyniki, a radny pyta się, ile wybudowali, po czym odpowiedział tyle na ile pozwoliliście.

Przewodniczący Rady poprosił, aby ostudzić emocje dodał, że tuż obok jest sklep Żabka, gdzie jest do zakupu lód w kostkach, w woreczkach, do czego zachęcił. Kolejno w odniesieniu do zbiornika raciborskiego przekazał, że nie jest nauczycielem historii i nie jest tak dobry, jak Wiceprzewodniczący Rady w nauczaniu młodzieży, ale jakąś średnią wiedzę posiada. Mianowicie początek wszelkich prac koncepcyjnych, to jest rok 1997, kiedy Premierem polskiego Rządu jest Jerzy Buzek.

Radny Zdzisław Grygier zaproponował kompromisowe wyjście. Mianowicie budowa zbiornika została rozpoczęta w 2013 roku, czyli za rządów Platformy Obywatelskiej, zaś zakończyła się za rządów PiS, więc umówmy się, że każdy dołożył swoją cegiełkę, po czym zawniioskował, żeby zakończyć dyskusję.

Przewodniczący Rady przekazał, że wniosek został złożony przez radnego Zdzisława Grygiera. Po czym zapowiedział głosowanie w tej sprawie.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że wcześniej prosił o głos ad vocem.

Przewodniczący Rady zapytał przedmówcę, czy coś merytorycznego wniesie jego głos? Dodał, że radny ma prawo do ad vocem, jednak bardzo prosi, aby skupić się na merytoryce, bowiem radny rozpoczął z polityką i nie chciałby jej dalej kontynuować.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że chciałby się odnieść do wypowiedzi przedmówcy. Dodał, że dobrze wie, że wszystko zaczęło się po wielkiej powodzi tysiąclecia, tylko na jakim etapie, to było. Zapytał, ile było zrobione od 1997 roku do 2015 roku, a ile zostało skończone przez Rząd Pana Morawieckiego? Dodał, że tu jest cały szczegół. Przekazał, że jeśli byłoby, to tak prowadzone, jak wcześniej, to do dzisiaj nie byłoby zrobione.

Przewodniczący Rady podsumowując i kończąc dyskusję, bowiem nie widzi więcej chętnych do zabrania głosu przekazał, że do 2015 roku nie było Polski, nie było niczego, dopiero od 2015 roku mamy infrastrukturę, mamy Polskę. Dodał, że wie, że radni cały czas w tą retorykę wchodzą. Przekazał, że jego zdaniem ta sala, jak sobie obiecał kilka lat wstecz, mimo usilnych prób, mimo czasem naszego wdawania się w tą głupią dyskusję polityczną, nie będzie areną zmagania politycznych. Dodał, że jesteśmy

tutaj od tego, żeby naszym dzieciom i wnukom było w przyszłości lepiej, a nie od tego, żeby dyskutować na tematy polityczne. Stąd poprosił radnego Rafała Wróbla, że jeśli ma wniosek o dodatkowych przepustach, o kanałach ulgi, żeby złożył go wprost i merytorycznie, bez wycieczek polityczno-krajoznawczo-historycznych, bo to nie ma najmniejszego sensu.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że ma jeszcze jedno pytanie na koniec i już więcej nie będzie mówił. Zapytał, gdzie jest teraz i kim jest p. Buzek, którego wspomniał przedmówca?

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że chciałby wiedzieć, jak będzie z tymi pieniżkami, czy radni oddają połowę diety, czy całą. Zapytał, w jaki sposób dowie się tego?

Przewodniczący Rady przekazał, że pozostawiłby, to do decyzji każdego z radnych. Dodał, że intencja przedmówcy jest jasna.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że osobiście dał propozycję, że jak będzie cała dieta, to musi dać 10.000 zł, a jak połowa, to da tylko 5.000 zł i musi wiedzieć, co ma zrobić.

Przewodniczący Rady przekazał, że w Biurze Rady mamy telefony do każdego z radnych, więc przedmówca może zadzwonić do każdego z radnych i zapytać. Kolejno wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu, zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 8 Informacje bieżące.

W sprawach bieżących Przewodniczący Rady podał, że kolejna sesja odbędzie się w dniu **30 października br. o godz. 13⁰⁰**. Kolejno zapytał, czy ze strony Zarządu Powiatu będą jakieś informacje bieżące, wobec ich braku, zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 9 Zamknięcie obrad VII sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady raz jeszcze dziękując wszystkim tym, którzy do teraz, do chwili obecnej pracują na rzecz ochrony przeciwpożarowej Powiatu, zamknął obrady VII sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego VII kadencji o godz. 14⁰¹, wypowiadając stosowną formułę.

Przebieg sesji został zarejestrowany na karcie CF, nagranie stanowi **załącznik nr 15 do protokołu**.

Przewodniczący Rady Powiatu Pszczyńskiego
Paweł Sadza

Protokolowała: Aleksandra Folek-Krupnik